Prof. dr hab. Anna Zakościelna
Instytut Archeologii UMCS w Lublinie

Recenzja pracy doktorskiej
Mgr. Tomasza Oberca
zatytułowanej
Demografia społeczności wczesnego i środkowego eneolitu
na obszarze Polski Południowej
napisanej pod opieką naukową dr. hab. Marka Nowaka, prof. UJ

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska Pana mgr. Tomasza Oberca dotyczy niezwykle ważnego, a rzadko podejmowanego w archeologii polskiej zagadnienia, jakim są badania demograficzne społeczności pradziejowych, w tym przypadku wczesno- i środkowo eneolitycznych na terenie południowej Polski. Dotychczas podejmowano próby badań demograficznych w studiach osadniczych lub funeralnych w znacznie węższym zakresie. Jest to pierwsza w polskiej archeologii, obszerna praca poświęcona temu trudnemu zagadnieniu w odniesieniu do młodszej epoki kamienia. Niewątpliwie więc rezultaty badań mgr. Oberca są znaczącym uzupełnieniem dotychczas zgromadzonej wiedzy o społecznościach wczesnego i środkowego eneolitu.

Temat pracy jest sformułowany prawidłowo, a samo określenie problematyki badawczej uważam za bardzo trafne. Podmiotem badań były społeczności późnej fazy kultury malickiej, grupy pleszowsko-modlnickiej, kultury jordanowskiej, grupy ocickiej, wyciąsko-złotnickiej, kultur lubelsko-wołyńskiej, pucharów lejkowatych, badeńskiej i kompleksu badeńskiego oraz kultury amfor kulistych, przedmiotem zaś źródła osadnicze i funeralne, których wieloaspektowa analiza prowadziła do próby oszacowania wielkości, struktury i charakterystyki populacji tych ugrupowań. Podstawową bazę źródłową dotyczącą osadnictwa zaczerpnął Doktorant z Ewidencji Zabytków Archeologicznych oraz wpisanych do Rejestru Zabytków, gromadzonych w bazie danych Narodowego Instytutu Dziedzictwa, a dane sepulkralne z kwerendy literatury. Doktorant zrezygnował z uwzględnia stanowisk grobowych KAK, ale Jego wytłumaczenie jest przekonujące, mianowicie chronologia tej formacji nieznacznie tylko mieści się w zakresie chronologicznym pracy.

Za właściwie postawione należy uznać cele badawcze: główny, czyli „...oszacowanie zasobów populacyjnych i ich ewentualnych przemian w społecznościach zaliczanych do środowisk kulturowych wczesnego i środkowego eneolitu, zamieszkujących i użytkujących

obszary wchodzące w skład obecnej Polski południowej" oraz dodatkowe: tworzenie modeli przydatnych dla uchwycenia istoty właściwości populacji eneolitycznych; weryfikacja „przydatności poszczególnych koncepcji i metod w oparciu o dostępne dla obszaru analizy dane" czy „wskazanie możliwego zastosowania konkretnych metod i modeli oraz analiz demograficznych społeczności pradziejowych przy rozwiązywaniu konkretnych archeologicznych problemów."

Realizacji tak postawionych celów posłużyły właściwie dobrane metody i narzędzia badawcze z zakresu archeologii, demografii, biologii populacyjnej, ekologii, matematyki, statystyki in., specjalistyczne programy komputerowe do tworzenie baz danych i przetwarzania informacji oraz przydatne dla badań podstawy teoretyczne.

Obszerna dysertacja p. Tomasza Oberca, licząca 579 stron, podzielona jest na sześć rozdziałów, z których cztery pierwsze mają bardzo rozbudowaną strukturę wewnętrzną. Składa się na nią 356 stron tekstu (s. 9-365), obszerne zestawienie wykorzystanej literatury naukowej (s. 365-403), wykaz tabel (s. 404-406) i rycin (407-416) oraz osiem aneksów (s. 417-579) zawierających różnorodne parametry poddawane analizom, dodatkowe tabele do rozdziałów 3. i 4. oraz charakterystykę oznaczeń chronometrycznych z czterech stanowisk CLP. Strony 2-8 to spis treści. Praca opatrzona jest ponad 70. tabelami w tekście i aneksach oraz 132 rycinami; poza mapami są to głównie wykresy, schematy i diagramy ilustrujące różnorodne zjawiska. Dysertacja doktorska jest logiczną i wewnętrznie spójną całością złożoną ze wstępu, części zasadniczej, zakończenia i literatury oraz wspomnianych aneksów. Praca jest skonstruowana poprawnie.

W najobszerniejszym rozdziale 1. Autor definiuje pojęcia z zakresu demografii, demografii historycznej i archeologicznej, określa cel, zakres chronologiczny i terytorialny dysertacji, odnosi się do zakresu pojęciowego eneolitu wg różnych badaczy, sam deklarując, że służy mu ono głównie jako „oznaczenie okresu w chronologii względnej i bezwzględnej" (s. 17), choć w nawiązaniu do przemian społecznych i gospodarczych, które zachodziły w jednostkach kulturowych w tym okresie. W dalszej części charakteryzuje krótko te ugrupowania, wyznacza trzy etapy analityczne (EI 4300-3700 BC, EII 3700-3200 BC, EIII 3200-2800 BC) i siedem obszarów analitycznych (na potrzeby tej recenzji nazywam je następująco: 1 – krakowski, 2 – sandomierski, 3 – nałęczowsko-świdnicki, 4 – podkarpacki, 5 – sokalsko-bełski, 6 – głubczycki, 7 – wrocławski). Następnie definiuje populację wg kryterium biologicznego, kulturowego i obszernie dywaguje na temat zależności między

populacją a środowiskiem, zmiennością populacji w czasie oraz rozpatruje formacje kulturowe w perspektywie populacyjnej.

Rozdział 2. poświęcony jest prezentacji źródeł i metod ich klasyfikacji. Bazę źródłową należy ocenić jako solidną i wystarczającą. Jej podstawą są stanowiska osadnicze i funeralne zaczerpnięte z Ewidencji Zabytków Archeologicznych oraz – rzadziej – z Rejestru Zabytków (stan na sierpień 2022 r.). Są to dane dotyczące liczebności, rodzaju i chronologii stanowisk określonej na różnych poziomach, informacje o układzie przestrzennym, wielkości osad i wielkości eksploatowanego terytorium, wewnętrznego podziału przestrzennego osad, funkcji stanowisk osadniczych, rodzaju i wielkości odkrytych obiektów uznawanych za domostwa, liczby i rodzaju stanowisk grobowych oraz liczby grobów z oznaczeniami płci i wieku, a wreszcie dostępnych datowań radiowęglowych. Doktorant dokonał właściwej krytyki źródeł, o czym świadczy jego stosunek do jakości tych danych, braków w tej bazie oraz możliwości błędnych określeń kulturowo-chronologicznych na podstawie materiału powierzchniowego czy określeń na dużym poziomie ogólności, czy to chronologicznej czy funkcjonalnej stanowisk. Korzystając z opracowań dla dobrze zbadanych obszarów, niejednokrotnie koryguje zamieszczone w EZA informacje i uzupełnia o stanowiska, które tam nie występują. Łącznie uwzględnionych zostało 21485 stanowisk na siedmiu obszarach badawczych, z których niespełna 8000 zostało afiliowane kulturowo-chronologicznie, co znacznie ogranicza zasób źródeł poddanych analizie. Znalazło się w tym zbiorze 3440 osad o określonej przynależności kulturowo-chronologicznej, dla których Doktorant oblicza przestrzeń rozproszenia stanowisk, średni dzielący je dystans, ilość osad na km^2 i średnią dla poszczególnych jednostek taksonomicznych. Zagęszczenie osad ocenia jako przeciętne, ponad dwukrotnie niższe niż dla wszystkich stanowisk, a obraz rozproszenia stanowisk na poszczególnych obszarach analitycznych jako układy zgrupowane – nielosowe, zaznaczając przy tym, że z powodu częściowo tylko zweryfikowanej przez niego bazy źródłowej na tak rozległym terytorium, ta ocena może znacznie odbiegać od rzeczywistych tendencji osadniczych. Podzielam wątpliwości Autora w tym zakresie, powiedziałabym nawet, że nie tylko może, ale musi odbiegać.

Na zbiór źródeł sepulkralnych składają się szczątki 573 osób, które pochodzą z 433 grobów zlokalizowanych na 95 stanowiskach, w nielicznych przypadkach uwzględnione zostały w tej liczbie groby znajdujące się poza wytyczonymi obszarami badawczymi. Dla obszaru 5. (sokalsko-bełskiego) liczba stanowisk grobowych poza tym obszarem jest większa niż w jego obrębie – tym bardziej nie rozumiem niewłączenia do tego obszaru całej Kotliny

Hrubieszowskiej i krawędzi Grzędy Horodelskiej. Podobnie jak w przypadku stanowisk osadniczych, zasób źródeł sepulkralnych na obszarach badawczych i w okresach analitycznych dla poszczególnych kultur jest bardzo zróżnicowany (najwięcej w obszarach sandomierskim, krakowskim i sokalsko-bełskim, najmniej w podkarpackim i głubczyckim). Zróżnicowana jest też wartość informacji (np. określenia płci i wieku dostępne są dla 221 zmarłych, przedział wieku w chwili zgonu dla 170), która skłania Doktoranta do oceny, że są to dane mało reprezentatywne (s. 207).

Ten stan dotyczy również datowań radiowęglowych, których zbiór liczy 554, wraz z podstawowymi danymi o datowanych próbkach. Poddał te oznaczenia krytycznej ocenie, ale w sytuacji ogólnie niewielkiej liczebności zbioru dążył do uwzględnienia największej możliwej liczby dat, pomijając duże odchylenia standardowe. Ta krytyczna ocena wykluczyła z dalszych analiz jedynie 44 datowania. Najwięcej oznaczeń wykonanych jest dla obszaru krakowskiego i wrocławskiego, pozostałe znacznie odbiegają pod tym względem.

W rozdziale 3. Doktorant poddał szczegółowej analizie zgromadzone źródła osadnicze. Do tego celu stworzył modele chronologiczne, w obrębie których bada następnie sytuację demograficzną na terenie obszarów badawczych w zakresie liczby stanowisk, gęstości zaludnienia i liczebności populacji, osobno w każdym stuleciu od 4300 do 2800 BC. Dla każdego obszaru przeprowadził symulacje ogólnej liczby stanowisk i liczby określonych w EZA jako osady. Wyniki tego poziomu analizy zamieszcza w podrozdziałach końcowych 3.11-3.14. Bardzo szczegółowa analiza danych osadniczych dla najlepiej zbadanego obszaru krakowskiego przy zastosowaniu różnych metod i narzędzi badawczych, pozwoliła na wyciągnięcie wniosków dotyczących dynamiki rozwoju struktur osadniczych, gęstości zasiedlenia, dynamiki wzrostu ekumeny osadniczej w kolejnych stuletnich i na konkluzję, iż ten wzrost był najgwałtowniejszy na początku etapu II w 37. stuleciu i związany z KPL. Zajmowano wówczas największy obszar osadniczy przy jednoczesnym spadku liczby użytkowanych osad i ogólnej liczby stanowisk (3.11, 3.12). Szacunków liczebności użytkowników osad dokonuje na podstawie danych o wielkości osad, wielkości domostw, liczebności rodzin podstawowych i rozszerzonych, wielkości obiektów gospodarczych do przechowywania zboża, wielkości upraw i hodowli, wynikającą z zapotrzebowania żywieniowego oraz liczebność użytkowników ogółu znanych stanowisk (3.13.1-3.13.2).

Analizy obydwu zbiorów danych doprowadziły Autora do dość spójnych wniosków: 1/ w skali ogólnej (dla wszystkich obszarów badawczych) największa aktywność osadnicza miała miejsce ok. 4000 BC do 3700 BC, po czym spadała w okresie 3600-3400 BC, a

poważniejsze odstępstwa notuje na obszarze sandomierskim (brak wzrostu w czasach KPL – EII i zaznaczający się wzrost pod koniec EIII) oraz sokalsko-bełskim (wzrost wyłącznie w połowie IV tys. BC) co łączy się z ekspansją ludności KPL; 2/ w etapie I następował stały wzrost użytkowników ogółu stanowisk (CLP), w etapie II znaczny wzrost (KPL) i spadek w etapie III (KPL-KB).

Ostatni podrozdział poświęcony jest symulacji dynamiki populacyjnej. Zastosowane procedury doprowadziły Doktoranta do dość ogólnych wniosków: 1/ w całym analizowanym zakresie chronologicznym na wszystkich obszarach badawczych, stały przyrost ludności był niewielki, 2/ przy różnej rangi różnicach na poszczególnych obszarach znaczny wzrost populacji nastąpił od początku funkcjonowania KPL i utrzymywał się przez kolejne 2-3 stulecia, po czym nastąpił istotny spadek liczebności, 3/ najważniejszy wniosek dotyczy generalnie niskiego natężenia intensywności osadniczej. Kończy te rozważania stwierdzeniem, iż otrzymane wyniki „generują więcej pytań niż odpowiedzi", wskazując na wiele trudności obiektywnych (braków źródłowych dotyczących zwłaszcza liczby datowań radiowęglowych oraz m.in. reliktów domostw, których liczbę nie sposób oszacować). To stwierdzenie Doktoranta dobrze rokuje na przyszłość i kryje w sobie obietnicę, iż będzie kontynuował badania nad demografią społeczności eneolitycznych.

Rozdział 4. poświęcony jest źródłom grobowym i cmentarnym w badaniach populacji pradziejowej, możliwościom rekonstrukcji na ich podstawie populacji żyjącej oraz opisowi populacji z uwzględnieniem danych dodatkowych wynikających z badań izotopowych nielicznych szczątków (tylko dla obszaru krakowskiego). W obrębie etapów analitycznych Autor rozpatrzył zwyczaje pogrzebowe ludności poszczególnych formacji kulturowych, porównawczo na wszystkich obszarach badawczych w okresach chronologicznych. Zwraca uwagę na wyprowadzenie grobów z osad i użytkowanie cmentarzysk w etapie II u młodszych społeczności naddunajskich. Możliwość wpisania zwyczajów pogrzebowych ludności poszczególnych formacji kulturowych w modele obrządku jest ograniczona, uzależniona od stanu badań, ilości i jakości źródeł, np. brak takiej możliwości dla KML, zwłaszcza fazy rzeszowskiej, w znacznym stopniu również dla GPM oraz GW-Z. W odróżnieniu od nich dla KJ i KL-W zasób źródeł jest pokaźny, groby lokowano na osadach i na wydzielonych cmentarzyskach różnej wielkości, preferowano pozycję skurczoną na boku, w obrządku pogrzebowym widoczna jest opozycja męskie–żeńskie, znaczne jest zróżnicowanie wyposażenia zmarłych, początkowo mężczyzn, później również kobiet. Dla etapu EII dane o obrządku pogrzebowym dotyczą przede wszystkim KPL, dla której uzyskane wyniki

pozwalają sądzić o regularnym użytkowaniu cmentarzysk przez mieszkańców nie jednej, a większej liczby osad przez dłuższy czas. Grobowcom monumentalnym towarzyszyły zgrupowania grobów płaskich lokowanych poza ich obrębem. Zmarłych składano w pozycji wyprostowanej na wznak, poza stosunkowo nielicznymi przypadkami wyposażając ich skromnie lub wcale. Dla etapu III dysponował Autor najmniejszym zbiorem danych, jednak pokazały one zachodzące wówczas istotne zmiany: powrót do chowania zmarłych na osadach (w jamach gospodarczych), pozycja skurczona, z czasem kremacja. Następnie zajął się płcią i wiekiem zmarłych, stosując klasy Rudolfa Martina. Dla porównywania większej próby (dotyczy to ogólnych określeń wieku: np. młody, dorosły) wyznaczył siedem „uogólnionych i tymczasowych" przedziałów wiekowych, w obrębie których rozważył czynniki mogące mieć wpływ na wielkość i strukturę populacji.

Próby rekonstrukcji wymieralności i długości życia dokonał Autor dla społeczności KL-W i grupy południowo-wschodniej KPL, dla których dostępne są najliczniejsze i identyczne zbiory danych (odpowiednio 82 i 83 pochówki). Przeprowadził symulacje za pomocą kilku metod dochodząc w konsekwencji do wniosku, że uzyskane wyniki nie są zbyt wiarygodne z uwagi na różne niedostatki tych zbiorów (znaczny udział nieprecyzyjnie określonego wieku zmarłych), powodujące konieczność redukcji analizowanych serii, aż stają się one niereprezentatywne. Za zupełnie niewiarygodne uznaje obliczenia płodności na podstawie szczątków kostnych. Przy różnej wagi różnicach dla obszarów i etapów badawczych, analiza tych zbiorów pokazuje, iż większość kobiet umierała w młodszych klasach wieku (wymieralność okołoporodowa – w przypadku KL-W obliczenia wskazują, że ten okres mógł być dłuższy – dochodzący do wieku „młody dorosły"), zaś mężczyzn w wieku dorosłym, tylko ci ostatni dożywali wieku senioralnego.

Rozdział 5. zawiera zestawienie danych osadniczych i sepulkralnych dla modelowanych przez Doktoranta społeczności. Na tej podstawie wylicza liczbę osad na stulecie (od ok. 3 na O7 do 58 na O1, przy średnich 17,4 i 91,4), symulowaną liczbę stanowisk (odpowiednio 40 i 217), ilość osad przypadających na 100 km^2 (odpowiednio 0,17-1,28 osady i 0,93-4,8), ilość stanowisk (odpowiednio 0,19 osady i 0,93 stanowiska dla O3; 1,23 osady i 4,8 stanowiska dla O1). Przy założeniach przyjętych w rozdziale 3. (średni czas użytkowania osad 50 lub 20 lat, a znane obecnie to 50% lub liczba znanych obecnie jest tylko o 10% niższa od funkcjonujących) populacja najgęściej zasiedlonego obszaru krakowskiego wynosić mogła od 2792 osób lub 614 osób, zaś w przypadku szacunków opartych na pojedynczych stanowiskach 3683 osoby w etapie I; w etapie II odpowiednio 3365,7 osób na

podstawie osad, 4250,9 na podstawie stanowisk oraz około 817-1486 osób, w etapie III natomiast wyraźnie spada – 1806,1 osoby na podstawie osad, zaś dla ogółu stanowisk 3256 osób oraz 410,8-747 osób (przy średniej użytkowania osad 20 lat). Również pozostałe wartości są bardzo zróżnicowane dla poszczególnych obszarów, przy najwyższych niemal w każdej kategorii właśnie dla obszaru krakowskiego, który był najgęściej zaludniony we wszystkich etapach analitycznych, i na którym liczebność populacji była najwyższa.

W podrozdziale końcowym przedstawia wnioski z analizy danych osadniczych i sepulkralnych dotyczące wielkości populacji i systemów osadniczych, struktury populacji oraz dynamiki rozwoju w okresach chronologicznych na obszarach badawczych. Porównanie pod tym względem wszystkich obszarów pokazuje obraz w kwestiach generalnych stosunkowo zbieżny na etapie EI (funkcjonowanie niewielkich grup ludzkich „lendzielsko-polgarskich" w rozproszonych układach osadniczych). Obraz ten znacząco zmienia się w końcowych stuleciach tego okresu, a zwłaszcza w okresie II, za sprawą społeczności KPL. Pojawiają się duże osady funkcjonujące w otoczeniu mniejszych osiedli i miejsc aktywności gospodarczej, wzrasta liczebność populacji. Użytkowane są cmentarzyska położone w różnym stosunku do dużych i mniejszych osad, jak Doktorant sądzi, przypisane do rejonów osadniczych, a nie pojedynczych osad. W etapie III spada liczebność stanowisk i osad w stuleciu, spada również wielkość eksploatowanej przestrzeni. Największe zagęszczenie osad i stanowisk miało miejsce przede wszystkim na obszarze krakowskim, dla pozostałych wyliczenia są zróżnicowane. Podobnie przedstawiają się szacunki wielkości populacji w kolejnych etapach badawczych na analizowanych obszarach (przy wymienionych wyżej założeniach dla długo i krótko użytkowanych osad). Wyróżnia się tu oczywiście obszar krakowski (dla którego liczebność i jakość źródeł archeologicznych, antropologicznych i chronometrycznych jest największa) z wartościami rzędu 614 osób lub 2792 osoby (szacunki na podstawie osad) do 3683 osób przy szacunkach opartych na wszystkich stanowiskach dla wczesnego eneolitu. Na pozostałych obszarach wielkości populacji są znacznie niższe. Porównywalnie wyglądała sytuacja w eneolicie środkowym, w którym następuje wzrost aktywności osadniczej i wielkości populacji związany ze KPL, po czym w eneolicie schyłkowym wartości te znacząco spadają.

Rozdział 6. Jest podsumowaniem ogromnej pracy wykonanej przez Doktoranta. We wstępie odniósł się do reprezentatywności ujęć modelowych, precyzji i dokładności statystycznej, zdając sobie sprawę, że te ujęcia i formułowane na ich podstawie wnioski w różnym/znacznym stopniu odbiegają od rzeczywistości pradziejowej. Następnie przedstawił

podstawowe trendy rozwoju demograficznego we wczesnym i środkowym eneolicie na terenie południowej Polski. Wieloaspektowe analizy i skomplikowane procedury badawcze, różnorodne metody i testy, doprowadziły Autora do dość oczywistych wniosków, że we wczesnym eneolicie, obejmującym młodsze ugrupowania naddunajskie, następował stały powolny wzrost populacji na wszystkich obszarach badawczych, a największa dynamika i wzrost osadnictwa, wzrost powierzchni eksploatowanej ekumeny oraz liczebności populacji, związany jest z pojawieniem się ludności KPL, po czym na przełomie środkowego i późnego eneolitu na etapie rozwoju formacji związanych z kręgiem badeńskim i KAK, nastąpiły znaczące spadki wszystkich parametrów. Odnosząc się z szacunkiem do wykonanej przez p. T. Oberca pracy i uzyskanych wyników, muszę powiedzieć, że w ogólnych zarysach wiedzieliśmy to przed jego badaniami, dzisiaj ta wiedza została potwierdzona modelowo i statystycznie, co jest wielką Jego zasługą.

W zakończeniu rozprawy p. T. Oberc wytycza perspektywy dalszych badań nad demografią społeczności pradziejowych. Przetestował różne metody, narzędzia badawcze i modele populacyjne w przyjętym okresie chronologicznym i obszarze badań dochodząc do wniosku, że konieczne są zarówno studia makroregionalne, które dają możliwość ogólnego spojrzenia na zachodzące procesy populacyjne, jak i mikroregionalne (przy tak zakreślonych ramach pracy mógł je wykonać tylko w bardzo ograniczonym zakresie). Wskazał na konieczność dalszych badań nad chronologią względną (statystyczne opracowania typo-chronologii) i absolutną (niedostatek datowań znacząco wpływał na możliwość oceny procesów demograficznych w skali stuleci w obrębie formacji kulturowych) oraz uszczegółowianiem modeli demograficznych (badania mikroregionalne nad wielkością i liczebnością osad, które mogą przynieść bardziej dokładne dane o wielkości grup ludzkich). Duży potencjał poznawczy widzi we włączeniu w badania demograficzne społeczności paraneolitycznych oraz funkcjonujących w schyłkowym eneolicie i wczesnej epoce brązu, dla uzyskania obrazu zmian demograficznych w dłuższej skali czasu.

Lektura pracy p. Tomasza Oberca pokazuje, iż dysponuje on odpowiednim warsztatem badawczym do samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Przekonuje o tym jego krytyczne podejście do źródeł, znajomość podstaw teoretycznych, metod i narzędzi badawczych, za pomocą których analizował dane i weryfikował otrzymywane wyniki. Wykorzystał obszerny zasób literatury fachowej, w przewadze obcojęzycznej. Udowodnił, że dobrze zna piśmiennictwo odnoszące się do zagadnień będących przedmiotem dysertacji i do problematyki stosunków kulturowych w eneolicie na obszarze Europy Środkowej, a także

prace specjalistyczne, zwłaszcza dotyczące badań demograficznych. Dobór i poziom wykorzystania literatury świadczy o dużej dociekliwości badawczej oraz zdolności i przygotowaniu do krytycznej recepcji dorobku innych badaczy. Ponadto dysertacja została napisana językiem dojrzałym, operującym szerokim zakresem pojęć i terminów specjalistycznych z zakresu biologii, genetyki, demografii, a także statystyki i matematyki. Sposób wypowiadania się na temat demografii społeczeństw pradziejowych jest wysoce angażujący i zmusza do bacznego śledzenia wywodu. Czytelnik nieustannie wciągany jest w polemiki mniejszej i większej rangi, prowadzone z temperamentem i przekonaniem. **Tym bardziej irytuje i przeszkadza zatrważająca ilość błędów językowych (od interpunkcyjnych i gramatycznych po ortograficzne!)**. Zwykle w recenzji wytykam przynajmniej najgorsze, w tym przypadku tego nie robię, zajęłoby zbyt dużo miejsca. Manuskrypt przekazany do recenzji jako ukończona rozprawa, **jest wersją bardzo roboczą (!)**. Nie pozwala mi to na wystąpienie z wnioskiem o wyróżnienie Autora dysertacji. Na koniec chcę jeszcze tylko zaznaczyć, że przy całym bogactwie języka Doktoranta, jest on bardzo odhumanizowany. Wszak pisze on o społecznościach – o ludziach – tymczasem w odniesieniu do nich stosuje przede wszystkim terminologię antropologiczną (osobnik, osobnicy) – najbardziej rażący przykład to: „dystrybucja osobników w klasach płci i wieku" (m.in. na s. 135, 333).

Nie podejmuję się dyskusji z Doktorantem w zakresie podstaw teoretycznych i różnorodnych metod badawczych, które stosuje, mam w tej kwestii zaufanie do jego wiedzy i rzetelności badawczej. Mam natomiast kilka pytań i wątpliwości: 1/ z niezrozumiałych dla mnie powodów do obszaru 5 (sokalsko-bełskiego) nie została włączona cała Kotlina Hrubieszowska i choćby południowa krawędź Grzędy Horodelskiej, mimo że obszar ten – jak Autor zaznacza – jest najmniejszy powierzchniowo. W ten sposób zrezygnował z wartościowego zasobu źródeł, co doprowadziło go do wątpliwych wniosków, że obszar ten jest marginalny we wczesnym i środowym eneolicie i zyskuje na znaczeniu dopiero w czasach KPL, podczas gdy jest to najsilniej zasiedlone centrum osadnicze KL-W, a i stanowiska KLM nie należą tu do rzadkości; 2/ nie wiem o jakim stanowisku jaskiniowym KL-W na obszarze 3 (nałęczowsko-świdnickim) pisze Autor (s. 170), nic mi nie wiadomo, aby znane tu były tego typu formy erozyjne, to zapewne błąd rzeczowy; 3/ na s. 240 znajdujemy informację, że z obszaru 3 znane jest tylko jedno oznaczenie radiowęglowe dla KL-W, podczas gdy dla osady w Lesie Stockim 7 wykonano 8 dat ^{14}C, z których cztery odpowiada KML i 4 KL-W; 4/ o ile kwestiom gospodarczym poświęca dużo uwagi (wielkość wykorzystanej przestrzeni, zasobność środowiska, wielkość upraw w zależności od

zapotrzebowania żywieniowego), to nie specjalnie odnosi się do zmian społecznych (mimo deklaracji w rozdziale 1.), kwestii rodzenia się przywództwa i różnicowania się pozycji poszczególnych osób i grup, choć w odniesieniu do KL-W, GJ jak również KPL są do tego silne podstawy.

Jak zaznaczyłam we wstępnie dysertacja p. Tomasza Oberca dotyczy ważnego problemu demografii społeczności eneolitycznych i jest na tym polu w polskiej archeologii pionierska. Autor podjął się wysiłku poddania analizie, a następnie interpretacji ogromnego zasobu eneolitycznych źródeł osadniczych i funeralnych na szeroko zakrojonym terytorium południowej Polski. To bardzo ambitne przedsięwzięcie, wymagające nie tylko wiedzy archeologicznej ale głębokich studiów teoretycznych nad metodyką i metodologią (podejściami różnych nurtów), umiejętności zastosowania metod demograficznych oraz pogłębionej wiedzy z zakresu statystki, matematyki i innych nauk.

Najbardziej wartościowe i wiarygodne są wyniki/wyliczenia Autora dla obszaru 01 (krakowskiego), czego można się było z góry spodziewać znając historię i intensywność badań archeologicznych na tym terenie począwszy od XIX w. Wiarygodność szacunków dla pozostałych obszarów badawczych, zapewne w znacznym stopniu odbiega od rzeczywistości eneolitycznej, z czego Autor zdaje sobie sprawę i co nie jest jego winą, a konsekwencją stanu badań, a przez to dostępnością i jakością źródeł. Obszar krakowski wyróżnia się pod każdym względem w zakresie zasobów źródłowych i wydaje się, że z powodzeniem wystarczyłby na doktorat. Autor miałby wówczas szansę weryfikacji choćby kulturowo-chronologicznej danych z AZP/EZ, wykonania analiz mikroregionalnych (na konieczność których wielokrotnie wskazuje), a tym samym większego zbliżenia się do rzeczywistości pradziejowej.

Dysertacja p. T. Oberca jest próbą oryginalnego rozwiązania problemu naukowego jakim jest demografia społeczności eneolitycznych w południowej Polsce. Doktorant zgromadził i poddał wieloaspektowej analizie wielką liczbę zróżnicowanych kulturowo-chronologicznie i funkcjonalnie stanowisk, na podstawie których, różnymi skomplikowanymi dla mnie metodami realizował postawiony we wstępie główny cel – „oszacowanie zasobów populacyjnych oraz identyfikacja ewentualnych przemian w społecznościach zaliczanych do środowisk kulturowych wczesnego i środkowego eneolitu, zamieszkujących i użytkujących obszary Polski południowej." Z tego trudnego zadania wywiązał się więcej niż dobrze. Wykazał się ogólną i szczegółową wiedzą teoretyczną z zakresu archeologii i innych dyscyplin naukowych i umiejętnością zastosowania wielu interdyscyplinarnych metod i

narzędzi badawczych. Doktoranta cechuje duża dojrzałość naukowa, nie ulega pochopnym sądom, jego interpretacje i wnioski są wyważone i uwzględniają różne możliwości wynikające z bazy źródłowej, którą zgromadził i różnych metod, które zastosował.

Wszystko powyższe pozwala mi wysoko ocenić recenzowaną dysertację, stwierdzić iż spełnia ona wymogi ustawowe i wnioskować o dopuszczenie p. Tomasza Oberca do dalszych etapów przewodu doktorskiego

Lublin 30 października 2024 r. Azakościelna